Nr. 217. Dnia 8 sierpnia. Wtorek. Dnia 27 lipca (8 sierpnia) 1893 r.

PRENUMERATA.

Kurjer Warszawski wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

Warunki prenumeraty podane są w nagłówku numeru głównego.

Oddzielna przedpłata na dodatek poranny przyjmowaną być nie może.

KURJER WARSZAWSKI.

Dodatek poranny.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.

Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczejne i małe ogłoszenia w dodatkach porannych nie zamieszczają się.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor codziennie od 8-ej rano do 8-ej wiecz., w niedziele i święta od 10 do 1 z poł

Dziś:	Cyrjaka M.	Wschód słońca o godzinie 4-ej minut 30		Wschód księżyca o godzinie 10 minut 28 w.		Sobota:	Klary Panny.
Środa:	Romana M.	Zachód „ 7-ej „ 39		Zachód „ „ 1 „ 44 w.		Niedziela:	Hipolita Męcz.
Czwartek:	Wawrzyńca M.	Długość dnia godzin 15 „ 16		Wysokość wody na Wiśle st. 10 c. 8 (st. 9 c. 10).		Poniedz:	Euzebjusza Kapł.
Piątek:	Zuzanny P. M.	Ubyło „ 1 „ 27		Dziś o godzinie 4-ej rano ciepła 11°.		Wtorek:	Wniebowz. N. P. M.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon Administr. 517.
W Łodzi kantor własny. Piotrkowska 7/281. telefonu nr. 313.

Nadesłane.

TADEUSZ PAWLIKOWSKI, dyrektor teatru krakowskiego, przyjmuje od 11—12 rano i od 5—7 po poł. Hotel Rzymski nr 26.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Niezamyśla, jutro Borysa i Chleba.

Zgromadzenia: Posiedzenie członków wydziału gospodarczego Towarzystwa dobroczynności. (Gmach Towarzystwa przy ulicy Krak.-Przedm.—5½ po południu.)

Wystawy stałe: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm., 15—od 10-ej rano do 4-ej po południu.)—Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 8-ej wieczorem.)— Wystawa obrazów spółki malarzy oraz rzeźbiarzy. (Nowy-Świat, 27—od 10-ej rano do 7½ wieczorem.) — Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego krajowego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa przy ulicy Krakowsk.-Przedmieście, № 66—codziennie od 10-ej rano do 4-ej po południu, w niedziele zaś i święta od 12—4-ej po południu. Wejście bezpłatne.) — Wystawa Muzeum rzemieślniczego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm., 66—codziennie od 10-ej rano do 4-ej po południu, dla rzemieślników od 7—9-ej wieczorem, w niedziele zaś i święta od 10-ej rano do 4-ej po południu.)

Koncerty: Koncert holenderskiego Stowarzyszenia orkiestrowego pod dyrekcją J. A. Quasta. (Dolina Szwajcarska—7 wieczorem.)

Teatry: Letni: dziś „Zły zasiew" (pierwszy raz); jutro „Zły zasiew"; — Nowy: dziś „Weseli spadkobiercy"; jutro „Weseli spadkobiercy". (8 wieczorem.)

Teatrzyki: Eldorado (trupa lubelska): dziś „Ten czwarty". (8 wieczorem.)

Lombard miejski: **Gotówki w kasie lombardu do rozdania** na zastawy znajduje się na dzień jutrzejszy 704 rs. 62 kop. (Pożyczki wydawane będą od 9-ej zrana do 1-ej po południu i od 4—5-ej po południu; wykup i prolongata uskuteczniane są od 9-ej zrana do 2-ej po południu i od 4—6-ej po południu.)

Wiadomości bieżące.

= *Now. wr.* donosi, iż ministerjum dóbr państwa opracowało projekt ustawy o kontroli nad handlem produktami mlecznemi. Za fałszowanie mleka, bez względu na to, w jaki sposób, choćby za pomocą domieszki wody, winni podlegać mają karze pieniężnej od 25 — 500 rs. lub zamknięciu w więzieniu do 8 miesięcy.

= Zarząd zakładów rządowych górniczych w Królestwie Polskiem, obecnie wydzierżawianych osobom prywatnym, przystąpił do rozbiórki niektórych kolei podjazdowych parowych i konnych w byłym okręgu zachodnim górniczym. Tor kolei konnej oraz linja podjazdowa kolejowa w chwili obecnej sprzedawana jest na rozbiórkę na terytorjum Dąbrowy Górniczej. Nowi dzierżawcy nie skorzystali z tych dróg komunikacyjnych, gdyż wiodą one albo do wyczerpanych kopalni lub budowli fabrycznych, które otrzymały inne przeznaczenie.

= Dyrektor kolei nadwiślańskiej wydał rozporządzenie do lekarza głównego i oddziałowych, oraz wszystkich naczelników wydziałów, aby ostrożności sanitarne wprowadzone były częściowo na stacjach i linji natychmiast, nie czekając na pierwotnie wyznaczoną datę 13-go b. m. Wodę do picia tymczasem należy przegotowywać w kotłach na następujących stacjach: Mława, Nasielsk, Nowogeorgiewsk, Nowy-Dwór, Praga, Warszawa, Pilawa, Wilga, Iwangród, Nowoaleksandrja, Nałęczów, Lublin, Minkowice, Trawniki, Rejowiec, Chełm i Kowel. Niezależnie od powyższego, na wszystkich bez wyjątku stacjach woda w karafkach, stawianych na stołach w salach pasażerskich, winna być przegotowana.

= W dniu wczorajszym inżenierowie oddziałowi na kolei nadwiślańskiej ponowili rozporządzenie obowiązujące dozorców drogowych w roku zeszłym w czasie spodziewanej epidemji, aby wszystkie budki dróżnicze były doprowadzone do porządku i utrzymywane we wzorowej czystości. Czas na wykonanie rozporządzenia pozostawiono dwudniowy.

= Na zasadzie przepisu o pociągnięciu do opłaty podatku statków parowych, przewożących czasowo pasażerów do miejsc spacerowych, magistrat w stosunku do miejsc na statkach, obliczył przypadającą mu za rok bieżący należność, wynoszącą od p. Fajansa za 1460 miejsc — 730 rs., p. Górnickiego za 605 miejsc—302 rs. 50 kop., p. Ciechanowskiego za 930 miejsc—465 rs.

= Na prośbę obywateli z ulicy Czynszowej na Pradze, domagających się wybrukowania ulicy i ułożenia trotuarów, magistrat z powodu braku na ten cel funduszów, dał odmowną odpowiedź.

= Jedno z tutejszych przedsiębiorstw kaucjonowanych wystąpiło do władzy miejskiej ze staraniami o prawo szerszej działalności na polu wydobywania piasku z Wisły i dostarczania tegoż do robót publicznych, rządowych i t. p. W zamian za pozwolenie przedsiębiorcy obowiązują się opłacać na rzecz miasta po 2,000 rs. rocznie. Jednocześnie interesowani zwrócili się do władzy wyższej w Petersburgu z projektem organizacji osobnej służby rzecznej, która ma być używaną do robót pomienionych.

= Na wczorajszem nadzwyczajnem posiedzeniu wydziału ochron pod przewodnictwem prezesa tegoż wydziału, dziekana Jurkiewicza, pomiędzy innemi przyjęto zaprojektowaną instrukcję przez wydział lekarski Towarzystwa dla lekarzy ochron, oraz zarządzono zmiany w ochronach co do przeniesienia niektórych dozorczyń do innych ochron.

= Przemysłowiec tutejszy, p. Gracjan Unger, wyjechał w interesach bandlowych do Chicago.

= Zmiany w prasie.

Znany literat, p. Marjan Gawalewicz, usunął się od kierownictwa *Tygodnika ilustrowanego*, które przez ostatnich lat kilka spoczywało w jego rękach.

Według korespondenta *Kraju*, zastąpi go p. Józef Wolff, syn znanego księgarza i wydawcy.

Pan W. dotychczas to pismo podpisywał jako redaktor odpowiedzialny.

= Na letnich mieszkaniach.

Wesołą rozrywkę mieli wczoraj letnicy w Komorowie.

Grono młodych adeptów sztuki urządziło tam na cel dobroczynny przedstawienie amatorskie.

Grano „Hypnotyzm", w którym odznaczyły się wybitnie panny Bysz. i Szyf.

Śpiew pp. Dot. i Cyt. oraz piękna gra na skrzypcach pana Ł. dopełniły widowiska, na które zjechało wielu widzów z poblizkich letnich mieszkań, a nawet z Warszawy.

= Kanalizacja i wodociągi.

Z powodu ukończenia kanału na ulicy Gęsiej, zwrócono uwagę na kilka domów, znajdujących się

---

265)

NAFTA.

POWIEŚĆ

Sewera.

(Dalszy ciąg.)

— Nigdy nie byłem chciwym, nigdy nie pożądałem namiętnie—mówił do siebie Zygmunt. Pieniądz nie był dla mnie bogiem, jak jest nim dla zwyrodniałego tłumu. Lecz posiadać go dużo, nie troszczyć się o jutro, módz go wyrzucać garściami—to przyjemność, zmieniająca się czasami w rozkosz.

Robert się uśmiechał głupkowato, marząc o przyjeździe matki, siostry i narzeczonej...

— Dla mnie pieniądz—odezwał się Baltazar—to dźwignia, siła!

— O i dla mnie—pomyślał Zygmunt.—Siła zamieniania w czyn nawet naszych kaprysów...

Spojrzał na towarzyszy.

„Te rogate dusze, te twarde natury nie rozumieją mnie".

Podniósł bat w górę. Gniew go opanował.

„Poczciwi yankiesy skończone idjoty, nie mają pojęcia o sile, jaką mają w sobie i w swych kieszeniach. Co tym głupcom po pieniądzach. Baltazar nie zje więcej o jedno jajo na twardo i nie wypije ani o jedną więcej butelkę portweinu. Gdybym ja miał całe trzykroć, wiedziałbym, co z niemi robić. A wy?...

— Cóż *sir* tak patrzysz na nas, — odezwał się Kwadratowy.

— Przypatruję się wam, jako nowym ludziom. Dawniej znałem dzielnych nafciarzy, dziś mam przed sobą bogaczy.

— Ha, ha, co to za bogactwo? Byłem już raz w mem życiu trzy razy bogatszym. Jest to tylko uzbrojenie ręki do walki. Wam polakom lada nędzne parękroć zawraca głowy.

— Kiedy odpoczniesz?—spytał go Zygmunt.

— Nigdy! Po zdobyciu dziesięciu miljonów, trzeba będzie djablo pracować, aby dobrze administrować miljonami.

— *Yes*—dodał cicho Robert.

Zygmunt uderzył lekko w kark Baltazara.

— Dzielne z was facety, pójdźmy razem do końca.

Stanęli przed kopalnią w Podgrodziu.

Założono do pompy maszynę parową z pierwszego szybu. Ropa lała się obficie. Kwadratowy po schodach dostał się na wierzch zbiornika, za nim Zygmunt.

— Kto wie, czy stryjaszka w rok nie zapłacimy— odezwał się Baltazar — wtedy dopiero zaczną się dobre dla nas czasy.

— Gonimy je ciągle—rzekł Zygmunt.

— Ha, takie już życie ludzkie.

Poszli do domku zawiadowcy. Księgi wykazywały nieustanny, prawidłowo rosnący wzrost wydobywanej z pierwszego szybu ropy.

— *Sir*, jesteś dzieckiem szczęścia. Kopalnia w Podgrodziu, to znaleziony skarb.

Zygmunt uwierzył, że jest opatrznością amerykanów, a przyszłość jego utrwala się.

— Co uważasz za rozkosz w życiu?—zapytał Baltazara.

— Walkę i zwycięstwo!... zapanowanie nad naturą i ujarzmienie jej.

Zygmunt się zamyślił.

— *Sir*, ty tego nie rozumiesz—mówił dalej, zapalając się Kwadratowy—lecz ja pochodzę z rodziny wilków morskich, którzy od tysiąca lat z pokolenia w pokolenie walczyli z wściekłością natury. Ty tego nie rozumiesz, przyzwyczajony co najwięcej walczyć tylko ze swojemi słabemi nerwami, z fantazją i skromnym losem...

Rozmawiając, obchodzili kopalnię. Ze szczytu wzgórz widać było pusty, cichy dwór podgrodzki.

Zygmunt zwrócił się do Roberta.

— Czujesz *sir*, że z tego zakątka zieleni uleciała dusza? Czujesz tam pustkę?...

— Czuję—odpowiedział Robert i westchnął.

— Ten głupiec wzdycha — zawołał wesoło Kwadratowy—i to w chwili, gdy za godzinę zatelegrafuje do narzeczonej, aby przyjeżdżała tutaj wziąć z nim ślub.

— A teraz zawyrokujemy o losie trzechkroć sto tysięcy—odezwał się raptownie, jakby przebudzony Zygmunt. Baltazar ma głos.

— Już zawyrokowano. Jestem pewny, że inaczej *sir* nie postanowisz... Sto tysięcy oddajemy na zdobycie nowych terenów, drugie sto na dalsze eksploatowanie kopalni, gdyż stryjaszek całą ropę, inaczej całą gotówkę zabiera. Trzecie sto do kasy na mogące się nadarzyć interesa. Czyż może być inaczej?

Zygmunt potwierdził milczeniem.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

w bardzo niekorzystnych warunkach sanitarnych; szczególniej kamienica, oznaczona nr. 30/2492b, mieszcząca fabrykę mydła i przetworów drzewnych, ma być w najkrótszym czasie skanalizowana, ażeby ścieki mogły odpływać wprost do ulicznego kolektora.

Na żądanie kilku właścicieli z ulicy Leszno, wybudowano przedłużenie kanału w tym celu, ażeby dać możność połączenia domów.

Pokazało się jednakże, iż nie wszyscy z podających swego czasu prośby do magistratu przystąpili do kanału, wobec czego zarząd miejski postanowił zabrukowanie rynsztoków ulicznych przed temi domami, które dotąd nie zostały połączone.

Pomimo, że zarząd kanalizacji skontraktował jeszcze dwie firmy do dostawy cegły, podwyższając cenę o 6 rs. 50 kop. za tysiąc na koszt głównego dostawcy, brak tego niezbędnego materjału jest ciągle bardzo dotkliwy i roboty bardzo wolno mogą postępować naprzód.

Cegły t. zw. pełnej o specjalnych wymiarach kanalizacyjnych jest ilość względnie dostateczna, natomiast cegły t. zw. klinowej, wyrabianej przez jedyną tylko fabrykę kawęczyńską, przywóz jest zupełnie nie wystarczający.

Wobec przewidywanego zaprzestania robót na czas pewien, komitet budowy kanałów i wodociągów poruszy sprawę dostawy cegły koleją terespolską w razie, gdyby przedsiębiorca naprawy szosy grochowskiej nie mógł wyznaczyć dogodnego przejazdu.

Wchodzi tu jednakże pod uwagę poważny szkopuł, mianowicie znakomite podrożenie kosztów dostawy.

Sprawa ta szczegółowo rozpatrywaną będzie na jutrzejszem posiedzeniu komitetu.

Kierujący układaniem rur wodociągowych i połączeniami domowemi, inż. Witold Preyss, wyjechał na kilkotygodniowy urlop, obowiązki zaś jego zastępczo pełnić będzie inż. Edward Szenfeld.

Sekretarz komitetu budowy kanałów i wodociągów, inż. Stanisław Wolf powrócił z urlopu.

= Spław.

W bieżącym sezonie spławnym przez Warszawę przepłynęło około 1200 tratew, przeważnie z budulcem.

Liczba tratew w roku zeszłym przez ciąg całego sezonu dosięgała 2000.

= Przy pracy.

Na polu Janickiego za rogatką ząbkowską, pracujący przy sprzęcie zboża, Franciszek Kuras, upadł pod wóz.

Stratowany końmi, K. ma złamaną nogę oraz zgniecioną klatkę piersiową.

= W bójce.

W dniu wczorajszym Jan Błaszkiewicz, zamieszkały pod № 4-ym przy ul. Oboźnej, w bójce z Ludwikiem Bralińskim, zamieszkałym pod № 25-ym przy ul. Marjensztadt, ciężko zranił tego ostatniego nożem w lewą nogę, powyżej kolana.

Bralińskiego, po udzieleniu pomocy na miejscu, odwieziono do szpitala św. Rocha.

W szynku Piotra Łuckiego pod № 13-ym przy ul. Przejazd, Wojciech Łucki butelką poranił Władysława Wolskiego.

Rany tego ostatniego nie są niebezpieczne.

= Otrucie.

Wczoraj, o godz. 10-ej zrana, 16-letnia Stanisława Chmielewska, zamieszkała pod № 88-ym przy ul. Dzielnej, w celu samobójczym napiła się kwasu karbolowego.

Ch. odwieziono do szpitala zapasowego, gdzie wkrótce wyzionęła ducha.

+ W Łęczycy zmarł ś. p. Antoni Bader, emeryt, b. sędzia trybunału w Kielcach.

+ Z Częstochowy.

Jeden ze współpracowników naszych, przybyły w tych dniach z Częstochowy, otrzymał zawiadomienie od zwierzchności klasztoru jasnogórskiego, iż z powodu trafiających się bardzo często kradzieży, dokonywanych z nadzwyczajną zręcznością przez złodziei, przybywających w dni odpustów z Warszawy i zagranicy, zarząd kościoła wzbrania przybyłym przystępu do skarbca, z obawy o cenne przedmioty, tak podczas licznych zgromadzeń ludowych, jak w ogóle w dni świąteczne.

Na postanowienie to wpłynęła i ta okoliczność, iż szczególniej tkaniny starożytne, jak ornat królowej Jadwigi i inne, po każdem odsłonięciu pokrywają się kurzem, który bardzo źle oddziaływa na te pamiątkowe przedmioty.

Wpuszczane więc mają być do skarba tylko grupy po 25 osób w dni powszednie od 9—11-ej zrana i pomiędzy 3—5-tą po południu, co ułatwia zadanie objaśniającemu, a i słuchającym umożliwia dokładne obejrzenie przedmiotów.

Porozwieszane są w hotelach i innych miejscach ostrzeżenia, aby pobożni nie brali z sobą do kościoła pieniędzy i kosztowności.

+ Teatr w Kaliszu.

Miasto Kalisz znajdzie się wkrótce w tem położeniu, że nie będzie posiadało budynku teatralnego, chociaż tak małe miasta, jak: Koło i Łęczyca posiadają nawet bardzo piękne teatrzyki.

W ostatnich latach przedstawienia teatralne odbywały się w odpowiednio przerobionej ujeżdżalni p. Golińskiego, lecz obecnie nawet i takiej sali nie posiada, bowiem budynek ujeżdżalni zaczęto przerabiać na fabrykę haftów.

Wobec tego, przedstawienia teatralne będą musiały odbywać się w sali koncertowej, wcale do celu tego nieodpowiedniej.

Z tego powodu *Gazeta kaliska* przypomina, że po spalonym niegdyś teatrze pozostało wynagrodzenie asekuracyjne, które wraz z pożyczką budowlaną mogłoby wystarczyć na budowę gmachu teatru.

Bardzo ładny plan teatru opracował przed kilkoma laty ówczesny pomocnik inżeniera gubernjalnego, architekt, ś. p. Oraczewski.

Jest więc plan gotów, jest nawet pewien fundusz, obecnie więc potrzeba, aby znalazł się przedsiębiorca, któryby zechciał zbudować teatr nowy, a niedrogi, a zrobi na tem nawet dobry interes finansowy.

O przedsiębiorcę tego chyba nie trudno będzie w Kaliszu, skoro to miasto od niejakiego czasu zdradza wielką żywotność, a rozwija się bardzo szybko pod każdym względem.

+ Echa prowincjonalne.

W Suchedniowie, przy współudziale młodzieży, przybyłej na wakacje, odbyło się przedstawienie amatorskie.

W czasie widowiska grały orkiestry z Bzina i Paryszowa; po przedstawieniu odbyła się zabawa tańcująca.

Dochód czysty wynosił rs. 100.

Wkrótce odbędzie się przedstawienie amatorskie w Bzinie.

Budowa murowanego gmachu piętrowego na pomieszczenie zakładu hydropatycznego w Ojcowie jest już na ukończeniu.

Budynek mieścić będzie 60 pokojów mieszkalnych.

Z Koluszek donoszą, że w lasach Szajblerowskich pojawiły się w ostatnich czasach w ogromnej ilości jaszczurki, żmije i rozmaite węże, niepokojąc przechodniów.

Zabito tam już kilkanaście żmij.

Zwierzyny w lesie tym sporo, bowiem niema kłusowników.

W Koluszkach bawi sporo osób z Łodzi na letniem mieszkaniu; niektórzy w braku domów, wynajęli nawet obory po wsiach.

Gazeta kaliska donosi, że aleksandryjski pułk dragonów wyruszył w poniedziałek z Kalisza na manewry letnie do Końskich.

Ponieważ z pułkiem odjechała także orkiestra, która grywała przed cukiernią w parku, przeto właściciel cukierni sprowadza jakąś orkiestrę zagraniczną.

Do chorego rabina kaliskiego, Arensteina, sprowadzono dra Mendla, prof. uniwersytetu berlińskiego specjalistę w leczeniu chorób nerwowych.

Dyrekcja szczegółowa kaliska Towarzystwa kredytowego ziemskiego nowych $4^1/_2$% listów zastawnych od dnia 3-go b. m. wydała na sumę rs. 807,750.

W Kaliszu rozpoczęto już roboty około restauracji kaplicy św. Józefa w katedrze.

Akcesorja ołtarzowe zostały już z tego powodu usunięte.

W Kaliszu w bufecie teatralnym ustawiono już cztery warsztaty, przy których pomocy zaczęto wyrabiać hafty na sposób szwajcarski.

Firma W. A. Wiener w Zduńskiej Woli zamienia się na Towarzystwo akcyjne z kapitałem zakładowym w sumie rs. 1,500,000.

Firma ta posiada fabrykę, zatrudniającą przeszło 500 robotników.

Główniejsze ulice i plac środkowy w Zduńskiej Woli wysadzono młodemi kasztanami, wskutek czego miasto zostało znacznie powiększone.

W więzieniu kieleckiem przebywa obecnie 396 aresztantów płci obojga, a w tej liczbie 6 małoletnich.

+ Żniwa.

W łęczyckiem i kutnowskiem żyto i jęczmień sprzątnięto przed serją deszczów, które się zaczęły w ubiegłą niedzielę.

W wielu miejscach rozpoczęto sprzęt pszenicy, który trafił nieszczęśliwie na słoty.

Za to wzrastają widoki uratowania przyszłorocznej koniczyny i choć znośnego tegorocznego potrawu.

Korzec nowego żyta na miejscową potrzebę płacą w Łęczycy i Piątku po 4 rs. 50 kop., w Krośniewicach i Kutnie nieco taniej; na nową pszenicę popytu poważnego dotąd niema, buraki obiecują sprzęt bardzo dobry.

+ Pożar.

Korespondent nasz z Płocka pisze pod dniem 5-ym b. m.:

„Wczoraj, o godzinie 4-ej po południu, zaalarmowani zostaliśmy pożarem, wynikłym przy ul. Więziennej.

W chwili przybycia straży stały w płomieniach: drewniana drwalnia i oficyna z pruskiego muru Flaksa i drwalnia Brombergera.

O uratowaniu palących budynków nie mogło być mowy, gdyż w drwalce Flaksa również nagromadzone były aż pod dach szmaty, zajęto się więc ratunkiem przyległych budynków i to się w zupełności udało.

Straty są znaczne.

Samych szmat, przeznaczonych do fabryki papieru „Soczewka", jak ocenia właściciel Flaks, ogień zniszczył blizko na 4,000 rs.

Nie obyło się bez wypadków.

Przy przejeździe sikawek z magistratu do miejsca wypadku z jednej spadł na bruk naczelnik oddziału 2-go straży, p. Majewski, i boleśnie zranił się w głowę.

Brak wody i koni, jak zwykle, dawał się odczuwać i tym razem, zwłaszcza koni, gdyż jedna para strażackich nie była w stanie podołać takiej pracy, z posiadaczy zaś „wyścigowców", oprócz p. Drojeckiego, nikt nie przysłał, i dopiero po przybyciu do ognia p. gubernatora, gdy kazał od własnego powozu wyłożyć konie, oddając do rozporządzenia straży, strażacy przyprowadzili od dorożkarzy i woziwodów konie, lecz zbiedzone zwierzęta po kilku obrotach padały zmęczone, zmuszeni byli więc strażacy sami zająć się przywożeniem wody.

+ Od pioruna.

W czasie ostatnich nawałnic w w gub. kieleckiej kilka osób zostało zabitych przez pioruny.

We wsi Januszowicach w pow. pińczowskim zginął 10-letni J. Gutkowski; we wsi Sokolnikach w pow. włoszczowskim 17-letni Józef Pompka; we wsi Wola Libertowska w pow. olkuskim 13-letnia Chotówna; we wsi Morgach 13-letnia M. Siejówna.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 10-go sierpnia, w magistracie m. Chmielnika, w gubernji kieleckiej, odbędzie się licytacja na sprzedaż z leśnictwa szydłowskiego 17-tu partyj drzewa (wartości od rs. 28 do 1610), ocenionego na rs. 6984.

— D. 10-go sierpnia, o godz. 5-ej po południu, w mieszkaniu starszego przy ulicy Marjensztad pod № 11-ym, odbędzie się sesja półroczna zgromadzenia tutejszych blacharzy.

Nekrologja.

† Ś. p. Marjan syn Józefa

POLKOWSKI,

porucznik 176-go rezerwowego chełmskiego pułku piechoty,

po długiej i ciężkiej chorobie, przeniósł się do wieczności dnia 6-go sierpnia 1893 r., przeżywszy lat 28. Stroskany ojciec oraz bracia i siostra zapraszają rodzinę, kolegów i przyjaciół na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w kościele św. Anny na Krakowskiem-Przedmieściu w dniu 9-ym sierpnia, to jest we środę, o godzinie **10-ej** zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła, o godzinie **4-ej** po południu na cmentarz powązkowski. —3281—

† Ś. P.

Anna z Sternstein-Helclów Saryusz-Bielska,

wdowa po ś. p. Władysławie, obywatelu i radcy Towarzystwa kredytowego ziemskiego w Kielcach,

opatrzona św. Sakramentami, po kilkoletnich cierpieniach, zasnęła w Bogu dnia 7-go sierpnia r. b., przeżywszy lat 76. Pogrążona w głębokim smutku rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w kościele św. Piotra i Pawła na Koszykach, we środę, dnia 9-go sierpnia, o godzinie **10 i pół** zrana. Wyprowadzenie zaś zwłok na kolej warsz.-wiedeńską odbędzie się tegoż dnia i z tegoż kościoła, o godzinie **7-ej** wieczorem. Zwłoki pochowane będą w Książu Wielkim gub. kieleckiej, w piątek, dnia 11-go b. m. w grobie rodzinnym. —3282

† Ś. p. Henryka z Czarnockich

KRZEMIENIEWSKA,

żona urzędnika,

przeżywszy lat 21, zmarła 6-go sierpnia. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w kościele WW. Świętych d. 8-go sierpnia, o godzinie **10-ej** zrana, wyprowadzenie zwłok na cmentarz powązkowski tegoż dnia o godz. **6-ej** po południu. —3273—

† Ś. p. Anastazja z Luterskich

Kracińska,

opatrzona św. Sakramentami, w dniu 6-ym sierpnia 1893-go roku zmarła, przeżywszy lat 62. Pozostała stroskana córka wraz z siostrami zmarłej zapraszają na wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Krzyża w d. 8-ym b. m., o godz. **3-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —8274—

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Berlin, 6-go sierpnia.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.*)

Zmarły tajny radzca handlowy, Samuel Bleichröder, przeznaczył miljon marek na instytucję, mającą dać przytułek rekonwalescentom i pacjentom ubogim, mianowicie chorym dzieciom. O wspaniałej tej fundacji w ubiegły piątek egzekutorzy testamentu zawiadomili magistrat. Z pertraktacyj, prowadzonych jeszcze za życia fundatora, wynika, że zamierzał on ufundować dom zdrowia dla biednych suchotników. Egzekutorowie testamentu wszelako zważywszy, że kapitał jednego miljona na przeprowadzenie planu tego byłby, przy cenach berlińskich, niedostateczny, postanowili oddać do dyspozycji deputacji miejskiej procent od kapitału, z zastrzeżeniem, że będzie on zużyty w myśl projektu fundatora. Celem określenia bliższych warunków fundacji we wrześniu rozpoczną się pertraktacje pomiędzy egzekutorami testamentu a zarządem miejskim.

Zmarł w sobotę długoletni współpracownik *Kreuzzeitung*, radzca nadworny Fryderyk Adami. Urodzony dnia 18-go października 1816-go r. w Suhlu, był on członkiem redakcji *Kreuzzeitung* od d. 1-go maja 1849-go r., dla której przeważnie opracowywał dział krytyk teatralnych. Sam cały szereg napisał dramatów, noweli i wierszy ulotnych, któremi głośne sobie zdobył imię. Popularnym stał się przedewszystkiem dziełem swoim o królowej Luizie.

Teatr Lessinga w sobotę wystawi, jako nowość, Maksa Nordaua dramat „O prawie kochania".

W Hamburgu, po przeszło 20-letniej działalności scenicznej, ustępuje na zawsze ze sceny słynna śpiewaczka koloraturowa i subretka, Marja Lissmann. *K.*

*

Paryż, 4-go sierpnia.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.*)

Dotychczas w izbie było tylko dwóch członków instytutu (połączonych Akademij): Mézières i Leon Say, obydwaj z Akademji francuskiej, „nieśmiertelni". Obecnie kandyduje kilku członków różnych Akademij: w Narbonie, przeciw socjaliście Ferroulowi, staje dr. Armand Gautier, znany fizyk, profesor na wydziale lekarskim i członek Akademji nauk ścisłych; znany ekonomista Paweł Leroy-Beaulieu, profesor w kolegjum francuskiem, członek Akademji nauk etycznych i politycznych, staje w Hérault przeciw radykałowi Ménard-Dorianowi. Oprócz nich: „nieśmiertelny" również Melchior de Vogüé, promotor neomistycznego ruchu; Picot, moralista i członek ligi przyzwoitości; dwaj doktorzy i członkowie Akademji lekarskiej: Lannelongue i Bourgoin.

Stało się to, co przed rokiem przewidywano: Wilson, zięć Grévy'ego, sławny handlarz Legją honorową, pogardzany przez całą uczciwą Francję, lecz wybrany za pieniądze merem w swojej wsi Loches, stawia swą kandydaturę do parlamentu w tymże okręgu (w departamencie Indre-et-Loire). Jest prawie pewny, że będzie wybrany przez nieświadomych chłopów, ujętych lokalnemi dobrodziejstwami i dobrym obiadem.

Ministerjum wojny powzięło zamiar fabrykować welocypedy i sprzedawać je na wypłaty oficerom i podoficerom. Idzie o to, że w czasie wojny cyklista, w towarzystwie kilku ludzi, dobrze uzbrojonych, daleko wygodniej może robić rekonesanse, niż liczniejsze patrole konne.

Zaraz, po swojej nominacji, nowy prefekt policji urządził specjalną kontrolę nad laskami: bulońskim i winceńskim, gdzie nocowali, a czasem i rozbijali włóczęgi. Ostatniej nocy urządzono obławę w lasku bulońskim i zabrano ich z ławek i krzaków do kozy setkę.

Sezon jesienny w Operze rozpocznie się od powtórzenia dawno niegranej opery Reyer'a „Sigurd", pierwszą zaś nowością będzie dwuaktowa opera Ed. Noëla i H. Maréchal'a „Déidamie", w której rolę tytułową wykona panna Chrétien. Następnie wystawioną będzie „Gwendoline", opera w trzech obrazach Catulle Mendès'a i Em. Chabrier'a, wystąpi w niej zapewne panna Bartet, która w tym roku zdobyła drugą nagrodę w konserwatorjum. Najważniejszym jednak faktem w dziedzinie teatralnej będzie niewątpliwie wystawienie opery „Thaïs" Massenet'a z panią Sybil Sanderson w głównej roli. Ze starych rzeczy podobno mają być wznowione przy świeżych dekoracjach: „Faust" Gounoda, „Fidelio" Beethovena i „Armida" Glucka.

Z.

*

Rzym, 2-go sierpnia.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.*)

Wskutek burz i nieustannej ulewy, powietrze znacznie ochłodło, a upały, dochodzące do 33 stopni gorąca, nie przechodza teraz 28. Stan zdrowotny w Rzymie nic nie pozostawia do życzenia, a wszystkie zatrważające pogłoski o cholerze okazały się całkiem bezzasadnemi. W północnych tylko Włoszech i w Neapolu zdarzyło się kilka podejrzanych wypadków pochodzenia francuskiego, ale te były całkiem luźne i następstw żadnych nie miały.

Senatorowie i ministrowie wracają na obrady senatu, które się rozpoczną jutro i krótko potrwają. Ciała dyplomatyczne, uwierzytelnione przy dworze włoskim i Stolicy świętej, rozjeżdżają się.

Ojciec św. przyjmował wczoraj na pożegnalnem posłuchaniu barona von Bülow, ministra pruskiego, który zastąpił p. Schloetzera. Baron de Teffé, minister pełnomocny brazylijski przy królu, opuszcza swoje stanowisko i prezesem będzie do Wiednia, a w Rzymie ma go zastąpić p. Franciszek Oliweira, obecny poseł brazylijski w Petersburgu.

Wczoraj, jako w uroczystość św. Piotra w okowach, kardynał Rampolla udał się do kościoła pod tem wezwanim i odprawił tam nabożeństwo, któremu przytomni byli: kardynał Macchi, monsignorowie: Cassetta, wielki jałmużnik papieski, i Fausti.

Dziś, jako w dzień *Porcjunkuli*, Ojciec św. odprawił cichą mszę w kaplicy Pawłowej, *cappella Paolina*, położonej obok Sykstyńskiej, dokąd wraca dziś ku wieczorowi dla zyskania sławnego odpustu *toties quoties*. Wszystkie kościoły franciszkańskie w Rzymie są dziś nawiedzane przez tysiące osób.

Dom budowniczy morski braci Poli z Chioggia pod Neapolem, mając puścić statek prywatny, któremu nadano nazwę „Św. Dominika", prosił Ojca św., aby go pobłogosławił. Leon XIII-ty był wielce zadowolony z nabożeństwa budowniczych i kazał im odpisać przez kardynała Rampollę, posyłając apostolskie błogosławieństwo dla nich i dla nowego okrętu.

W Watykanie wiele hałasu narobiło nowe dziełko francuskie często bawiącego w Rzymie publicysty klerykalnego, p. Jana de Bonnefon, p. t. *„Soutanes politiques"*. Autor zapatruje się na Rzym i na Watykan ze stanowiska wyłącznie francuskiego, a wielce stronniczego. Wyraża się o ambasadorze francuskim przy Stolicy św., hr. Lefèbvre de Béhaine, w sposób dość nieprzychylny. Rozprawia o testamencie politycznym Leona XIII-go, wskazując kardynała Monaco La Valletté, jako prawdopodobnego jego następcę; pisze wiele o kardynałach: Bonaparte, Hohenlohe, Galimberti i Mocenni, ale najwięcej zdaje się mieć współczucia dla kardynała-wikarego, księdza Parocchi. Wnioski p. de Bonnefon są całkiem dowolne, a plotkarstwo jego często najgorszego gatunku. *D.*

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 7-go sierpnia. (*Tel. Ajen. półn.*)— Na mocy Najwyższego zezwolenia, Bank Państwa został upoważniony do otwierania kredytów bankom prywatnym na udzielanie pożyczek na zboża. Banki prywatne zostają obowiązane do udzielania pożyczek żądającym ich z obniżoną stopą procentu, przyczem wszystkie ważniejsze ogniska handlowe dzielą się na dwie kategorje. W pierwszej z nich banki pobierają procent w stosunku 5½ rocznie, a w drugim 6% rocznie. Różnica stopy procentu wprowadza się z uwagi na to, że w miejscowościach, mniej przygotowanych do handlu zbożowego, koszty operacji pożyczkowej muszą być wyższe. Bankom służy prawo pobierania także wyższego nad 6 od sta rocznie procentu, a to stosunkowo do kosztów. Rozmiar udzielającej się pożyczki musi nie być niższym od 5% miejscowej ceny produktu. Pożyczki udzielają się na termin nie dłuższy nad 9 miesięcy. Nadto banki zostają upoważnione do otwierania, pod formą specjalnego rachunku bieżącego, kredytu na weksle z zabezpieczeniem na zastawione zboże. Pożyczki na zboże będą przyznawane tak jego producentom, t. j. właścicielom ziemskim i dzierżawcom, jak i kupcom zbożowym.

Petersburg 7-go sierpnia. (*Tel. Ajencji półn.*)— *Birż. wied.* słyszały, że minister wydał polecenie zaopatrzenia magazynów gminnych w zapasy żyta, wskutek czego żyto eksportuje się w mniejszych ilościach, niż poprzednio.

Petersburg 7-go sierpnia. (*Tel. Aj. półn.*) — Według urzędowych doniesień, ku połowie lipca stan zasiewów ozimych, a zwłaszcza jarych, jeszcze bardziej się polepszył.

Niżnij Nowogród 7-go sierpnia. (*Tel. Ajen. półn.*)—Liczba kupców, przybywających na jarmark, zwiększa się z dniem każdym. W celach poczynienia zakupów przybyli już kupcy z okolic nadwołżańskich, z Syberji i Persji. Widoki pomyślności jarmarku sa dobre. Rozpoczęto już zamówienia towarów.

SPRAWY CELNE.

Wiedeń 7-go sierpnia. (*Tel. Ajencji półn.*) — W dniu dzisiejszym rozpoczęły się posiedzenia austro-węgierskiej konferencji celnej, celem dania odpowiedzi na przesłaną przez rząd russki propozycję w sprawie zawarcia traktatu handlowego, opartego na prawach państwa najwięcej uprzywilejowanego.

PODRÓŻE CESARZA.

Londyn 7-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Na cześć opuszczającego dzisiaj zrana Anglję cesarza Wilhelma, królowa Wiktorja dawała wczoraj wieczorem w Osborne wielki obiad, na którym cesarz Wilhelm zajmował miejsce po prawej stronie królowej. Przed obiadem królowa objechała fronty stojących na kotwicy w Coves okrętów angielskich i niemieckich. (*Aj. półn.*)

Berlin 7-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Cesarz przybędzie jutro do Helgolandu, gdzie obejrzy wieżę pancerną i obecny będzie na strzelaniu próbnem.

Wiedeń 7-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Cesarz Wilhelm w czasie manewrów węgierskich ma zwiedzić także Budapeszt.

Berlin 7-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Półurzędownie zaprzeczają wszystkim pogłoskom sensacyjnym, wiązanym z podróżą jesienną cesarza Wilhelma na manewry do Austro-Węgier.

FORTYFIKACJE FRANCUSKIE.

Paryż 7-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Minister wojny, jen. Loizillon, przebywa obecnie na manewrach w departamentach alpejskich, ażeby dopilnować wykończenia robót fortyfikacyjnych, zaleconych przez jen. Miribela. (*Aj. półn.*)

ECHA PANAMY.

Paryż 7-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Markiz de Morès ogłasza w *Figarze* interesujące wyznanie, że w r. 1891-ym pożyczył za pośrednictwem Andrieux'go u Korneljusza Herza 20,000 fr., jak to odkrył świeżo Clémenceau. Morès wyzwał Clémenceau na pistolety.

Paryż 7-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Dupas ogłosił broszurę odkrywającą rokowania rządu z Artonem. Tenże nie został aresztowany, ponieważ rząd sobie tego nie życzył.

EPIDEMJA.

Bruksella 7-go sierpnia. (*T. pr. Kur. War.*)— W koszarach antwerpskich wybuchła epidemicznie z niezmierną gwałtownością krwawa biegunka (dysenterja). Stu pięćdziesięciu ludzi zachorowało, osiem umarło. Epidemja szerzy się.

KWESTJA KAMBODŻY.

Paryż 7-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Wzburzenie w prowincji anamskiej Kambodży wzrasta. Król oświadczył kategorycznie, że przyszedł czas zwrócenia Kambodży Battanbongu (leżącego w Sjamie; *przyp. red*). Jeżeli Francja wzbrania się, to on będzie działał w duchu swoich pełnomocnictw. Kambodża zawiodła się w swoich nadziejach. Francja nic nie uczyniła dla niej. Kambodża pragnie korzystać ze swoich praw. (*Aj. półn.*)

Paryż 7-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Sąd przysięgłych skazał dziennik *Estafette* na karę pieniężną w wysokości 500 franków i na 1 frank wynagrodzenia strat, za artykuł, posądzający Flourenca o uczestnictwo z Nortonem, Ducretem i Millevoyem w sprawie fałszowania dokumentów. (*Aj. półn.*)

Ateny 7-go sierpnia. (*Tel. Ajencji półn.*) — Wczoraj, w obecności rodziny królewskiej, odbył się akt otwarcia kanału korynckiego, przekopanego przy pomocy wyłącznie kapitałów francuskich.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Berlin 7-go sierpnia. (*Telegr. prywatny Kur. Warsz.*) — Nastrój giełdy dzisiejszej był spokojniejszy. Na rynku rubli i wartości russkich panował dobry pokup i kursy wykazują korzyści. Dodatnio oddziaływa na giełdę większa obfitość gotówki na rynku pieniężnym. Ruble w tranzakcjach końcomiesięcznych osiągały początkowo 210.50 i w chwili urzedo-

wego zamknięcia obrad 211.—. W porównaniu z onegdajszemi kursami podniosły się banknoty russkie w obu terminach o 75 fen., Warszawa krótkoterminowa lepiej o 15 fen., Petersburg krótki o 90 fen., a długoterminowy o 1 m. 30 fen. Przekazy na Wiedeń krótkie niżej o 20 fen. (163.20), a długoterminowych nie dotykano. Listy zastawne ziemskie podniosły się o 50 kop., a pożyczki wschodnie 2-ej emisji o 30 kop. (65.50). Mniej płacono za 4½% listy zastawne russkie. Kupony celne pozostały bez zmiany. Akcje kredytowe austrjackie bez ruchu. Dyskonto prywatne spadło o 6⅛% (3⅜%). Żyto miało dziś tendencję słabą i oddawane było taniej o 1 m. w obu terminach.

Berlin 7-go sierpnia. (Notowanie urzędowe giełdy). —

Bil. ban. rus. w tr. nat.	211.—	Akcje d. ż. w. wied.	—.—
Weksle na Warszawę	208.25	Akcje kredytowe	—.—
Weksle na Petersb. kr.	207.80	Weksle na Londyn kr.	—.—
Wek. na Petersb. dług.	206.50	" " dł.	—.—
Bil. ban. russ. nadost.	211.—	Żyto w tow. gotow.	145.75
Wschodnia poż. II em.	—.—	Żyto na wiosnę	146.50
Listy zast. I-ej serji	65.20		

Kursy z dnia 5-go sierpnia: 210.25, 208.10, 206.90, 205.20, 210.25, 65.60, 64.70, —.—, 146.75, 147.50.

Sprawozdania z targów.

Gdańsk, dnia 5-go sierpnia. — Pszenica w towarze gotowym bez obrotów. Terminy tranzyto: na wrze-sień-październik 126 m. płacono, na październik-listopad 126½ mar. w zaofiarowaniu, 126 mar. w poszukiwaniu, na listopad-grudzień 127½ mar. w zaofiarowaniu, 127 mar. w poszukiwaniu, na kwiecień-maj 1894-go roku 132½ mar. w zaofiarowaniu, 132 mar. w poszukiwaniu. Cena regulayjna tranzytowej 124 mar. Żyto słabiej, przy cenach o 1 m. niższych. Płacono za polskie tranzyto [illegible] gr. 94 mar., nowe 744 gr. 94 mar. Wszystko za 714 gr. i tonnę. Terminy: sierpień-wrzesień dolno-polskie 94 mar. w zaofiarowaniu, 93½ mar. w poszukiwaniu, na wrzesień-październik dolno-polskie 94 mar. płacono, tranzytowe 94 mar. w zaofiarowaniu, 93½ mar. w poszukiwaniu, na październik-listopad dolno-polskie 94½ m. w zaofiarowaniu, 94 mar. w poszukiwaniu, na listopad-grudzień dolno-polskie 95 m. w zaofiarowaniu, 94½ mar. w poszukiwaniu, na kwiecień-maj 1894-go roku dolno-polskie 99 m. w zaofiarowaniu, 98 mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna dolno-polskiego 94 mar. Jęczmień pokazywano dziś już kilka prób z nowego zbioru, które jednakże przeważnie wypndły w gatunkach zebranych podczas deszczu. Obroty nie doszły do skutku. Groch polski oclony Wiktorja 190 mar. za tonnę targowano. Rzepik bez zmiany, płacono za polski tranzyto 206 m. za tonnę. Rzepak słabiej, zaofiarowano na rynku wiele partyj towaru wilgotnego, których zbyt eksporterom jest bardzo utrudniony, i które z trudnością tylko po cenach dalej obniżonych sprzedawać było można. Siemię lniane russkie miałkie 190 m., 200 m., silnie osadzone tranzyto 100 mar. za tonnę płacono. Lnica russka tranzyto 150 mar., 152 mar. za tonnę targowano. Spirytus nie podlegający cłu w towarze gotowym 55½ mar. w zaofiarowaniu, na sierpień 55½ mar. w zaofiarowaniu; podlegający cłu w towarze gotowym 35½ m. w zaofiarowaniu, na sierpień 35½ mar. w zaofiarowaniu. Dla cukru w Gdańsku usposobienie bezczynne, a w Magdeburgu spokojne. Kurs w Gdańsku 211.70 mar. za 100 rs.

Wapno wciąż mocno, bez zmiany. Sulejowskie drzewem palone rs. 1.15, węglem palone rs. 1.05, ramowskie rs. 1.12, kieleckie rs. 1 kop. 10, opoczyńskie rs. 1, rudyłckie kop. 95 za korzec.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

Sprawozdanie stacji w Warszawie z dnia 7-go sierpnia r. b.:

	Barom.	Wilg.	Wiatr	Temp. C.		Temp. R.
D. 6-go g. 9 w.	748.0	68	Z	19.4	=	15.5
D. 7-go g. 7 r.	751.4	87	Pn	15.6	=	12.4
" g. 1 pp.	753.0	71	PnW	18.2	=	14.5

W ciągu d. 6-go b. m. — Temperatura najniższa C. 16.7=R. 13.3; " najwyższa C. 21.0=R. 16.8; Wysokość wody spadłej mm. 3.8.

Wykaz transportów,

przybyłych w d. 25-ym lipca (6-ym sierpnia) r. b. na stację Warszawa (Praga) Terespolska.

1) Za frachtem pośpiesznym: Nagorje № 336; Wasilewicze № 28; Żytkowice № 60, Międzyrzec № 1510.

2) Za frachtem zwyczajnym: do Pragi (loco): Międzyrzec 1504, 1505, 1506; Łuków № 1600; Biała №№ 1738, 1739, 1751, 1730; Sokołów № 572; Chotyłów № 285; Domaniewo № 178; Pińsk №№ 1052, 1069; Solanaja №№ 15883, 15879, 15884, 15874; Homel №№ 5244, 5257; Orenburg № 10692; Klińce № 2655; Uniecza № 1748; Saratów № 20625; Wołżskaja № 8381, Juzowo №№ 6492, 6403, 6584, 6231, 6491; Carycyn №№ 5243, 5244; Kurajuno № 34; Petersburg № 31497; Piczugino № 9; Dwińsk №№ 14832, 14822, 14894, 14824; Odesa № 5646; Kochanowo № 542.

Wykaz transportów

przybyłych w dniu 26-ym lipca (7-ym sierpnia) r. b. na stację Warszawa (Praga) Terespolska

1) Za frachtem pośpiesznym: Nagorje № 337; Dnieprowsko-Bugskaja № 295; Moskwa № 621; Stołbcy № 28; Brześć №№ 619; 620; Baranowice № 759.

2) Za frachtem zwyczajnym: a) do Magazynów składowych: Łuków №№ 1696, 1697; Biała №№ 1745, 1746; Sokołów № 575; Brześć №№ 2887, 2884, 2874, 2886, 2855, 2874, Siedlce № 1682; Łyszczyce № 92; Odesa №№ 8279, 8288; Dwińsk 14990, 14955, 14954; Trytuznaja №№ 161, 162, Klewań № 712; Niżnlj № 55911; Horodzieja № 2929; Borysów № 2130; Berezyna № 2111; Wołżskaja №№ 8575, 8538, 8533; Saratów № 21099; Solanaja № 15873; Nowozybków № 2973; Rejowiec № 169; Gancewicze № 511; Moskwa №№ 5851, 5850, 5874, 5872, 5871, 5847, 5883, 5875, 5984, 5913, 6029, 6015, 6055; Carycyn №№ 5254, 5248, 5249, 5252, 5245, 5241, 5242, 5246, 5247, 5253, 5251; Ozery № 265, Liniewo № 716.

TABELA WYGRANYCH
w pierwszym dniu ciągnienia I-ej klasy 161-ej Loterji klasycznej.

Dnia 7-go sierpnia 1893-go roku.

Nr	Wygrał rs.	Nr	Wygrał rs.
3466	**10,000**	7103	**500**
4262	**2,000**	12193	**200**
5228	**200**	16066	**4,000**

Po rs. 100 wygrały NN-ra:

30	12470	20061
1640	18381	21005
12192	18502	21877

Po rs. 50 wygrały NN-ra:

18	4214	7799	11253	13411	19557
806	4246	7839	11330	13717	21504
1077	5030	8549	11491	14260	22113
1595	6332	8647	11853	16740	22807
3271	6337	9140	12266	17865	23271
3477	7054	10425	12536	18966	
3663	7672	11014	12846	19248	

Po rs. 30 wygrały NN-ra:

35	2333	4317	6609	8887	11032	13108	15579	18147	20664	22689
74	68	26	73	8986	41	83	15622	59	20715	22711
99	80	34	84	9019	57	13274	43	18261	16	14
109	91	4452	87	9117	61	13379	72	18301	34	22811
50	92	53	6705	18	73	87	76	13	51	65
265	2406	4528	10	26	11175	95	87	22	72	81
309	78	62	6836	9237	11308	13444	15732	18412	20829	22977
411	2540	90	6941	49	20	20	47	45	61	23106
56	75	4633	94	57	11443	58	16000	55	83	96
598	83	39	7157	9319	87	13508	16115	96	20908	23241
635	2615	4700	76	50	96	12	16	18563	19	45
83	59	48	78	53	11570	75	37	68	36	88
85	68	73	85	87	89	13604	16200	79	72	23444
92	2742	83	7222	9405	11615	83	28	18651	83	77
735	46	87	7375	29	42	13841	35	18791	21007	
54	76	93	79	33	92	14159	54	18858	23	
56	2804	4809	96	43	95	80	86	74	21156	
832	17	4975	7445	55	11713	91	16388	85	21239	
902	44	5039	7503	9527	34	14209	16432	87	21331	
75	76	71	7663	86	79	14315	56	19034	60	
77	77	5138	7719	9639	11816	26	58	69	21570	
1013	2953	41	31	61	26	14400	61	19180	21622	
1179	3004	43	45	67	77	23	99	19212	35	
1201	29	72	84	9704	11941	44	16506	50	36	
4	34	5306	7849	8	55	71	79	64	39	
10	40	44	7921	67	12021	14573	93	19313	85	
1806	3190	81	8048	9804	89	59	96	19577	87	
25	3261	5450	80	99	12117	14630	16615	19628	88	
40	74	68	82	9903	18	53	45	80	21701	
65	3345	5502	84	21	89	14705	16846	98	22	
87	3475	42	8123	10007	12232	12	84	19728	27	
1476	3513	5615	62	31	88	18	17027	81	94	
85	58	60	8225	58	12303	14807	36	19810	21853	
1506	3609	78	43	87	22	57	17125	34	70	
28	52	85	57	95	39	61	39	19931	93	
68	65	5788	58	10127	12544	74	17281	20032	21932	
91	94	5821	94	60	48	14969	98	54	45	
1626	3709	58	8340	69	88	15063	17327	73	22081	
79	49	97	95	10209	94	81	81	20111	86	
1737	85	6026	8479	47	12708	15155	17474	24	22114	
52	3808	51	8519	49	10	99	82	20336	79	
59	79	56	20	50	12802	15219	17538	46	22228	
63	85	6154	27	10316	30	49	91	51	48	
84	3906	6200	30	37	45	60	17609	54	65	
1858	24	4	8666	92	78	61	81	71	90	
81	70	41	8719	10511	93	15306	92	20422	22313	
1971	77	57	80	97	12900	48	95	66	28	
80	81	64	8800	10619	37	87	17721	20507	82	
2025	4092	6326	28	32	51	92	93	16	22448	
2106	4101	83	30	10768	13004	15431	17835	29	22500	
25	21	6435	41	10827	41	53	18012	35	27	
2241	88	6564	69	32	52	85	97	71	22647	
79	4315	65	81	10962	13107	15520	18130	20650	57	

W drukarni *Kurjera warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 26 Іюля (6 Августа) 1893 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).